



Sprawiedliwy jako cedry na Libanie rozmnoży się!

Drodzy w Panu naszym Bracia i Siostry! Tematem mego wykładu będzie druga część trzynastego wiersza z Psalmu 92 -

„Sprawiedliwy jako cedry na Libanie będzie rósł” (tłum. ang.)

Kilka lat temu na jednej z konwencji miałem wykład na temat pierwszej części wspomnianego tekstu: *„Sprawiedliwy jako palma zakwitnie”*. Ponieważ większość nie zna go, więc w krótkości streszczę najpierw pierwszą część, mówiącą o palmie, aby wykazać, jak głęboką treść mieści w sobie tylko jedno zdanie ze Słowa Bożego.

Niektórzy pytają: Dlaczego Biblia, Pismo Św. nie przemawia do nas prostym, jasnym i wyraźnym językiem, tak aby czytający mogli wszystko dokładnie zrozumieć? Odpowiadamy, iż z takiego samego powodu, z jakiego złoto nie leży na powierzchni ziemi, by każdy mógł je z łatwością zdobyć. Bóg życzy sobie, by człowiek tak duchowe, jak i ziemskie bogactwa zdobywał z wysiłkiem, z trudem.

„Sprawiedliwy jako palma zakwitnie”, mówi psalmista. Dlaczego Pan przyrównuje sprawiedliwego do palmy? Co w palmie jest takiego, co może wskazywać na charakter przyjemny Panu? Palma różni się od wszystkich drzew leśnych. Jest wyjątkowym drzewem. Naturalnie, że mam na uwadze palmę daktylową, przynoszącą owoce. Z wyglądu podobna jest do telefonicznego słupa z wiązką zieleni na szczycie. Nie wzbudza więc w patrzących zachwyty - podobnie jak sprawiedliwy. Pan nazywa wprawdzie sprawiedliwych „ludem szczególnym” (1 Piotra 2:9), ale w oczach sąsiadów i znajomych nie mają żadnego uznania. Powiedzą oni o nas zawsze, że jesteśmy dziwakami, ponieważ nawet kolekt nie zbieramy podczas naszych zebrań.

Drzewo palmowe rośnie prosto w górę, do nieba. Ilustruje to pragnienia i życzenia sprawiedliwych. Ich droga jest prosta, kierunek pewny, nie ma bocznych odgałęzień, zbaczają z prostej drogi.

Palma wzrostem swym, swą majestatyczną prostotą przewyższa wszystkie drzewa. Sprawiedliwy również królewską prostotą swego serca wywyższony jest nad wszystkich w obliczu Ojca Niebieskiego. On rośnie podobnie jak drzewo palmowe.

Po tych kilku wstępnych podobieństwach zaczynacie już pojmować, dlaczego Bóg przyrównał sprawiedliwego do palmy? Następnie palma daje bardzo mało cienia, przez co nie przeszkadza we wzroście innym drzewom i roślinom, znajdującym się w jej sąsiedztwie. Nie zabiera im słońca i nie zasłania przed dobroczynnym deszczem. Lud Boży także czyni wszystko, aby dopomagać innym do wzrostu, aby wszyscy mogli być uczestnikami Boskich błogosławieństw i łask. Stara się, aby Boskie światło oświeciło wszystkich znajdujących się w ich towarzystwie.

Dowiadujemy się także, iż drzewo palmowe ma bardzo miękki środek, podczas gdy inne drzewa bardzo twarde. Wskazuje to na stan serca sprawiedliwego. Pełen miłości i sympatii dla bliźnich usiłuje wypełniać każdodziennie Boskie wymagania przez uprawianie przyjemnych owoców i łask ducha.

O GŁĘBOKOŚCI I MĄDROŚCI NATCHNIONEGO SŁOWA BOŻEGO

Coraz bardziej podziwiamy skarby mieszczące się w nim. Coraz bardziej pragniemy badać te głębie, by lepiej poznawać długość, wysokość, szerokość i głębokość Boskiego planu zbawienia.

Będąc w Meksyku i w Kalifornii starałem się poznać właściwości drzewa palmowego, aby lepiej zrozumieć Boską myśl, Boskie upodobania ukryte w tym podobieństwie. Przypominam sobie, że wiele lat temu podano mi myśl, by na podstawie tego tekstu opracować wykład. Wtedy nie miałem prawie żadnych wiadomości o palmie, lecz postanowiłem zbadać jej cechy, by lepiej wyjaśnić ten piękny tekst: *„Sprawiedliwy jako palma zakwitnie”*.

Jedną z cech palmy jest to, że posiada tylko jeden mocny korzeń, idący wprost w głąb ziemi i niewiele pobocznych, drobnych korzonków, potrzebnych, by utrzymać drzewo w prostej pozycji. Cały pokarm, jaki czerpie z ziemi, używa na wzrost pnia, a nie na lepsze uchwycenie się ziemi. Tak też jest z poświęconymi. Oni żyją na świecie, ale nie dla świata. Wszystko, co posiadają, co zdobywają na świecie, używają dla swego duchowego wzrostu i pomnożenia duchowego bogactwa. Nie troszczą się o zapewnienie sobie ziemskich pozycji, praw i przywilejów. Jak najmniej zajmują się ziemią i jej sprawami; raczej starają się gromadzić bogactwa w niebie. *„Sprawiedliwy jako palma zakwitnie”*.



Drzewo palmowe posiada jeszcze inną ciekawą cechę. Nie ma siły, nie ma prawie przeszkody, która by mogła powstrzymać jego wzrost. Połóżmy dość ciężki kamień na miejscu, w którym spodziewamy się pędu palmy. Co zauważymy? Kamień nie przeszkodzi wypuszczeniu kielka, raczej zostanie sam podniesiony przez wypuszczający pęd albo gdy kamień będzie za ciężki, pęd ominie go i ukaże się z boku kamienia.

W pewnej miejscowości w Kalifornii, w początkowym okresie kolonizacji tego okręgu, jeden z osiedleńców zbudował małą tymczasową chatę na miejscu, gdzie zostało posadzone nasienie palmy. Czy myślicie, że to powstrzymało wzrost palmy? Nie powstrzymało – palma wyrosła przez podłogę, a następnie przez sufit i dach. Dotąd można, zwiedzając tę okolicę, zobaczyć chatkę i rosnącą w niej palmę.

I tu mamy pokazaną pewną cechę sprawiedliwego. Nie da on się łatwo zatrzymać na drodze sprawiedliwości, odwrócić od niej i skierować w inną stronę. Trudności i przeciwności życiowe też tego nie mogą dokonać. Jeżeli sprawiedliwi nie są w stanie usunąć przeszkody, ominą ją lub przebiją się przez nią i dalej będą podążać w kierunku, który sobie obrali, w górę, ku słońcu.

Postawmy sobie pytanie: Dlaczego Bóg dla zilustrowania charakteru sprawiedliwego nie użył dębu z całą jego mocą, żywotnością i pięknnością? Drodzy bracia najważniejsze jest to, że dęby nie są zawsze zielone, zawsze żywotne. Przez blisko sześć miesięcy stoją nagie, jakoby umarłe. Czy Pan życzyłby sobie, aby Jego lud był nieczynny przez jakiś okres swego życia? Z pewnością nie! On chce, by Jego lud był zawsze żywy, zielony duchowo, jak palmy.

Zauważmy również, iż im starsze jest drzewo palmowe, tym więcej przynosi owoców, które są coraz piękniejsze i słodsze. Ponadto palma posiada bardzo długi okres owocowania. Ma tak zwane owoce wczesne i późne. Owoce jej nie służą tylko dla zachowania gatunku, ale są pożywnym pokarmem dla ludzi. Rosną one w kiściach i dlatego można sobie urwać tyle, ile potrzeba dla zaspokojenia pragnienia.

Wspomniane powyżej cechy możemy przenieść na lud Boży. Jak prawdziwe jest to, że im dłużej chrześcijanin trwa na drodze Pańskiej, tym więcej przynosi owoców ducha, a owoce te są i powinny być coraz piękniejsze i słodsze, jak: miłość, radość, pokój, braterska uprzejmość itp. Przyjdź do chrześcijanina wcześniej czy później, a otrzymasz pożądany owoc w mniejszej czy większej ilości. Owoców tych nie gromadzimy dla siebie, ale dla drugich, znajdujących się w potrzebie. I pod tym względem sprawiedliwy ma być podobny do palmy.

Jeszcze inną właściwością palmy jest to, że pył i kurz, który zbiera się na liściach wszystkich drzew omija palmę. Liście jej są zawsze czyste i błyszczące. Chrześ-

cjanin i pod tym względem ma być podobny do palmy, starając się zachować swe szaty w czystości, być wolnym od ziemskich i światowych wpływów, jak również od błędów doktrynalnych niesionych przez różne wiary, które symbolizują doktryny.

Pragnę jeszcze zaznaczyć, że w Palestynie jest pewna roślina, podobna do winorośli, pasożytująca na różnych drzewach. Znana jest pod nazwą „zabójcy drzew”. Jak wskazuje sama nazwa właściwością jej jest niszczenie drzew. Owija się ona bowiem dookoła drzewa, zacienia je swymi bujnymi liśćmi, pozbawiając w ten sposób drzewo słońca; zabiera też z ziemi całą wilgoć, co w końcu przyczynia się do zupełnego obumarcia drzewa. Żadne drzewo nie może się jej oprzeć, z wyjątkiem palmy. Bez względu na to, jak wiele tych winorośli owinie się wokół jej pnia i wyrosnie obok, palma nie zginie.

Tak też jest ze sprawiedliwym. Mimo różnych cierpień, trujących wpływów tego świata, różnych życiowych ciężarów, które mogłyby zniszczyć każdego, święci Boży ludzie, sprawiedliwi, będą nadal rozwijać się duchowo, piąć ku górze, ku Panu, bo Pan powiedział: „Sprawiedliwy będzie kwitnął jako palma”.

Drodzy bracia, mógłbym jeszcze wiele mówić na ten temat i wymieniać inne cechy palmy, odpowiadające charakterowi chrześcijanina, lecz obecnie przeniesiemy się do drugiej części naszego tematu. Psalmista mówi, że chrześcijanin ma być również podobny do cedru na Libanie.

To porównanie objawia nam także wielką mądrość Bożą, wskazującą, jaki powinien być rozwój i wzrost sprawiedliwego. Myślę, że za dużo przeznaczonego mi czasu użyłem na pierwszą część wykładu, dlatego teraz będę zmuszony streszczać się.

Cedry libańskie rosną w górach syryjskich na wysokości od 6500 do 8000 stóp nad poziomem morza. Drzew tych nie spotyka się na nizinach. Zgodnie z tym prorok Nahum mówi: „*Oto na tych górach nogi wdzięczne poselstwo opowiadającego, zwiastującego pokój*” – Nah. 1:15. Wiersz ten mówi o naszym Panu i członkach Jego Ciała. Głowa tej wielkiej organizacji narodziła się ponad 1900 lat temu, a my, jako ostatni członkowie, jesteśmy nadal jeszcze w procesie ćwiczenia i uczenia, by być w przyszłości wyniesionymi jak Pan i Mistrz. Z tego wyniesionego stanowiska będziemy posiadali doskonały widok we wszystkich kierunkach, czyli zupełną znajomość wszystkich szczegółów Boskiego planu mówiącego o wyzwoleniu człowieka od smutku, grzechu i śmierci. Nikt, kto znajduje się na niższym poziomie, nie będzie widział i nie będzie pojmował duchowych rzeczy, które tylko z pewnego punktu mogą być spostrzeżone.

Syria znaczy wysoki kraj, a Liban – biała góra. Mowa



więc jest o chwalebnym królestwie sprawiedliwości, w którym znajdą się ci, których charaktery będą podobne do cedrów.

Drzewo cedrowe posiada czerwony kolor, przyjemny zapach i jest bardzo trwałe, co może reprezentować to, że sprawiedliwy obmyty jest krwią Baranka; że ofiara jego jest przyjemną wonnością Bogu i braciom; że musi też odznaczać się wytrwałą cierpliwością, by w przyszłości mógł królować z Chrystusem i błogosławić wszystkie rodzaje ziemi. Aby ten stan osiągnąć, trzeba chętnie znosić trudy i boje, jak przystoi na wiernych żołnierzy Chrystusowych. I to wszystko kryje się w tym pięknym, poetyckim powiedzeniu: „*Sprawiedliwy jako palma zakwitnie, jako cedry na Libanie rozmnoży się*”.

Cedry libańskie osiągają potężne rozmiary w obwodzie, są więc pożądanym materiałem budowlanym. Świątynia Salomonowa, ten wspaniały gmach zbudowany bez odgłosu młotów (na miejscu którego obecnie stoi meczet Omara), mieszczący w sobie wszystkie świętości Izraela przyniesione w przybytku, był wykładany deskami zrobionymi z cedrów libańskich.

Święci Pańscy pod względem mocy i wytrwałości są podobni do tych potężnych cedrów, nie poddających się wiatrom i burzom, i dlatego nie ugną i nie padną pod siłą doktrynalnych zawieruch i różnych życiowych przeciwności.

Dlaczego drzewo cedrowe jest materiałem cennym i kosztownym? Odpowiedź zawiera się w tym, że drzew tych jest mało, następnie, że rosną w miejscach trudno dostępnych, na wielkich wysokościach.

Ten kosztowny budulec, jak już wspomnieliśmy, użyty był do budowy świątyni Salomonowej, która jest figurą na Kościół Chrystusowy. My, jako żywe kamienie, mamy w przyszłości wraz z naszym Panem tworzyć tę świątynię ducha, która będzie zbudowana bez rozgłosu i bez pomocy rąk ludzkich. Do budowy jej używa Pan najcenniejszych materiałów, jakimi są święci, kupieni i usprawiedliwieni drogocenną krwią Jednorodzonego Syna Bożego.

Swego czasu góry libańskie pokryte były tysiącami cedrów, obecnie jest ich niewiele. Użyte zostały zapewne do budowy różnych cennych obiektów. Sprawiedliwych również pozostało niewielu, a i ci – jak wierzymy – wkrótce zostaną zabrani do chwały.

Drodzy bracia, czy przypuszczalibyśmy na pierwszy rzut oka, że tekst ten może zawierać tyle materiału do rozważania i tyle pokarmu dla ducha i serca?

Następnie, podobnie jak palma, drzewo cedrowe jest zawsze zielone, zawsze żywotne. Posiada także piękny połysk, który można otrzymać przez tarcie i gładzenie. Odpowiada to doskonale procesowi ścierania i

polerowania, jakiemu podlegają święci przez kontakt z drugimi, przez ćwiczenia i doświadczenia przychodzące na nich ze strony nieprzyjaciół, którymi mogą być nawet ich domownicy. Sami z siebie jednak, chociażby najlepiej byliby wypolerowani, świecić nie będą. Nawet pięknie oszlifowany diament błyszczy dopiero wtedy, gdy padną nań promienie słońca. Tak więc w ten trudny i bolesny sposób przygotowywane charaktery sprawiedliwych dzieci Bożych będą pięknie odbijać blask Słońca Sprawiedliwości, które jest źródłem życiodajnego światła, jakim i my będziemy, gdy wraz z Panem ukażemy się w chwale. Często zastanawiamy się, dlaczego naszego sąsiada lub krewnego, który jest osobą zacną, uprzejmą, posiada dobre serce, w żaden sposób nie można zainteresować rzeczami duchowymi, dotyczącymi Królestwa Bożego. Odpowiem wam: Powód jest ten, że to, co wymieniliśmy, tworzy jego zewnętrzną osobowość, lecz wewnątrz jest puste. Podam pewną ilustrację. Poprośmy młodego, niedoświadczonego stolarza, by zrobił nam piękny stół. Możemy być pewni, że wybierze na ten cel gładką, sosnową deskę; na wykonany przedmiot położy politurę, ale znawca od razu zauważy, że mebel ten niewiele jest wart. Inaczej postąpi doświadczony rzemieślnik. On będzie szukał deski, która by miała wiele słoń, bo wie, że taki materiał nadaje się na zrobienie pięknego stołu. Dlatego właśnie Pan wybrał nas. Jest On przecież doskonałym znawcą i wie, kto będzie mógł upiększyć Jego niebiańskie mieszkanie. My nie byliśmy gładką deską, lecz deską ze słojami i dlatego po odpowiedniej obróbce będziemy nadawać się do Pańskiego domu. Odszedłem trochę od tematu, proszę mi wybaczyć, ale chciałem lepiej podkreślić to, że deski z drzew cedrowych mają właśnie wiele słoń i deseni i z tego powodu są tak cenne.

Wspomnijmy jeszcze o jednej znamiennej właściwości cedrów. Czy zauważyliście, że gdy zostanie ścięte jakieś drzewo rosnące blisko drugiego, to pozostałe ma dziwny wygląd, brak mu konarów od strony, gdzie stał jego sąsiad. Inaczej jest z cedrami. Bliskość ta nie przeszkadza im. Rosną tak, jak gdyby stały oddzielnie. Konary jednego drzewa wplatają się między konary drugiego. I tu dopatrujemy się pięknego podobieństwa do dzieci Bożych. One się wspólnie miłują, pragną żyć w bliskości siebie. Szczególnie można to zaobserwować między siostrami, które czule się obejmują, chociaż poznały się dopiero przed kilkoma dniami, a czasem godzinami. Pomiedzy braćmi również istnieje serdeczna zażyłość i przyjaźń.

Cedry libańskie stanowią także dobrą ochronę od wiatrów i burz. To może wskazywać na uprzejmość, jaką lud Boży objawia bliźnim znajdującym się w potrzebie. Żadne z nich nie pogardzi najmniejszą usługą, jaką może być nawet podanie kubka zimnej wody strudzonego pielgrzymowi.

Następnie chcę zaznaczyć, że cedry rosną wysoko w



górach, tuż pod linią śniegu, w czystej, świeżej atmosferze. Rosną gromadami. Rzadko można spotkać pojedyncze drzewo. Zbory nasze pokazują, że i sprawiedliwi miłują bratnią społeczność, oceniają ją. W Madson na przykład zbór liczy 30 osób, w Chicago 400, w Zion City - 30, w Pittsburgu ponad 400, a w Nowym Jorku ciągle wzrasta ilość członków. Zauważyłem też, że ci, którzy znajdują się na osobności, często informują mnie, że już w najbliższym czasie przenoszą się do miejscowości, w której jest gromadka Pańska. Wszyscy oni miłują także czystość, chcą być w jej bliskości, jak można by się wyrazić - tuż pod linią śniegu i naturalnie pragnieniem ich jest zdobywać najwyższe szczyty ducha. Oni rosną jak cedry libańskie.

I jeszcze jedno - cedry, chociaż rosną wysoko w górach i wystawione są na srogie wichry i burze, nigdy nie są wyrwane z korzeniami. Dlaczego? Dlatego, iż korzenie ich wrastają w szczeliny skalne, dzięki czemu trzymają się mocno podłoża i nie mogą być zrzucone w dolinę, podobnie jak sprawiedliwy, którego kotwica wiary tkwi w skale wieków, w Chrystusie i żadna burza - ani doktrynalna, ani życiowa, nie jest dla niego groźna. On jest dobrze utwierdzony na gruncie wiary i wytrwały w pracy Pańskiej; lecz gdyby oderwał swą kotwicę od skały wieków, powołany zostałby na ziemię, przedstawiającą społeczeństwo, lub stoczyłby się z góry w dolinę wtórej śmierci.

Aromatyczny zapach cedrów jest odrażający dla owadów, które trzymają się z dala od tych drzew. Owady te mogą przedstawiać siły niszczycielskie. Zauważmy, że i w sprawiedliwych znajduje się coś takiego, co jest odrażające dla tych ludzi, których można by uważać za siejących niszczycielskie wpływy. Ta klasa ludzi unika jakiegokolwiek kontaktu lub związku z ludem Bożym. Czy nie tak?

Powolny wzrost cedrów i ich długowieczność ilustruje nasz stały, lecz powolny wzrost w łasce, w znajomości i w mocy, dzień po dniu, który jednak zapewni wszystkim wiernym nieśmiertelność.

Z gór, na których rosną cedry, wypływa rzeka Kedesha, wpadająca do Morza Śródziemnego w pobliżu portu Tripolis. Kedesha znaczy rzeka święta. W Księdze Objawienia (22:1) czytamy o świętej rzece, na którą złoży się 144 000 strumieni, cały Kościół Chrystusowy. Wierzmy, że strumienie te wkrótce się połączą, tworząc wielką rzekę żywota wypływającą spod Boskiego tronu, z Królestwa Bożego, z Góry Pańskiej. Obrazem na tę świętą rzekę może być rzeka Kedesha, której źródła znajdują się w gajach cedrowych na górach Libanu. Morze, do którego ona wpada, przedstawia ludy i narody, co znaczy, iż święta rzeka składająca się ze 144 000 żywych strumieni będzie zaopatrywać w życie wszystkie rodzaje ziemi.

Zaiste dla tych, którzy studiują Biblię, jest ona cudowną księgą. Wprost trudno uwierzyć, że takie bogactwo nauki może znajdować się w jednym tylko wierszu.

A teraz chcę wskazać na inny tekst (35) znajdujący się w Psalmie 37. Mówi on o bezbożnym, który został przyrównany do drzewa wawrzynowego (bobkowego), jak podają tłumaczenia angielskie i niemieckie. Bardzo pilnie studiowałem również właściwości i tego drzewa, rosnącego nad Pacyfikiem. Zauważyłem, że doskonale odpowiadają one cechom bezbożnego. Drzewo to różni się bardzo od palmy i cedru. Przeciętnemu obserwatorowi może wydawać się ono nawet ładne i dekoracyjne, ponieważ posiada dużo gałęzi i liści, które stanowią dobrą osłonę od deszczu i słońca. Z daleka więc prezentuje się okazale, lecz tylko z daleka. Gdy znajdziesz się pod tym drzewem i spojrzysz w górę, zobaczysz kłębowisko krzywych i poskręcanych gałęzi.

Zły człowiek często wygląda ponętnie z daleka, lecz przy bliższym poznaniu doznaje się zawsze rozczarowania.

Drzewo to ze względu na swoją gęstwinę liści stwarzającą ponury cień i zasłonę od deszczu nie pozwala żadnym roślinom istnieć obok siebie. Tak samo człowiek zły, bezbożny, nie dopuszcza, by słońce Prawdy i deszcz Boskich błogosławieństw spadał na tych, co ich potrzebują i mają do nich prawo.

W przeciwieństwie też do drzewa palmowego drzewo bobkowe ma twardy miąższ (serce). Nie przynosi też owocu, jedynie posiada nasienie potrzebne do zachowania gatunku. Nasienie to ma wygląd owocu i dlatego zwodzi każdego, kto po nie wyciągnie rękę.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na korzenie tego drzewa. I znowu w przeciwieństwie do palmy ma ono korzenie rozchodzące się na wszystkie strony, które są doskonałym wyrazem samolubstwa i skłonności do zgarniania rzeczy ziemskich, a niechęci do wyższych, duchowych ideałów. Podczas pożaru w San Francisco między innymi zgorzało drzewo bobkowe i wyobraźcie sobie, że po jakimś czasie wypuściło nowe pędy i odrosło. Tak jak trudno jest zniszczyć to drzewo, tak samo trudno jest zniszczyć samolubstwo w sercu bezbożnego.

Liście tego drzewa wydają specyficzną woń, a gdy zostaną potarte, to zapach ich przyprawia o silny ból głowy. Nie ścierajcie się ze złym, z bezbożnym, bo będziecie tego na pewno żałować.

Z przykrością muszę stwierdzić, że czas przeznaczony na mój wykład skończył się. Do dyspozycji miałem tylko jedną godzinę, ale na dokładne wyłożenie wszystkich lekcji, mieszczących się w cechach tych trzech drzew, uważam, że należałoby poświęcić przynajmniej trzy godziny.



Drodzy bracia, naśladowujmy więc drzewa palmowe, „szukając tego co jest w górze” i wznosząc się w mocy i w sile Pańskiej jak cedry libańskie. Pamiętajmy, że Biblia jest natchnionym Słowem Bożym, w którym zawsze znajdziemy pociechę i bogatą znajomość potrzebną dla naszego duchowego wzrostu.

Błogosławieństwo Boże niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

SOUV. 1913-203

R-
„Straż”